[illegible]

Kraków, Czwartek 21 sierpnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40. z odnoszeniem do domu Zł. 3·60. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 190 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Nowe gwałty przemysłowców niemieckich na Górnym Śląsku.

Wielu zgłaszających się do pracy robotników nie przyjęto z powodu rzekomego braku zamówień.

25.000 robotników zwolniono w górnictwie.

(Telefonem od korespondenta „Gońca Krak.").

Warszawa, 20 sierpnia.

„Rzeczpospolita" przynosi z Katowic wiadomość **o zaostrzeniu się przesilenia na Górnym Śląsku.**

Nie wszystkich robotników przemysłowcy przyjęli do pracy, z powodu rzekomego braku zamówień. W górnictwie zwolniono około 25 tysięcy robotników.

Krążą pogłoski o dalszych redukcjach.

Wśród robotników zapanowało oburzenie i rozgoryczenie.

„Katowitzer Zeitung", organ przemysłowców niemieckich występuje z artykułem, **dowodząc bezczelnie,** że **przyczyną przesilenia jest podział (! !) Górnego Śląska,** zapominając o tem. że w Niemczech w Zagłębiu Westfalskiem i na Śląsku Niemieckim panuje bezrobocie w rozmiarach groźniejszych.

utrzymują dalej w mocy lokaut górników. W niektórych kopalniach wypowiedziano masowo pracę robotnikom.

Tak naprzykład **w kopalni „Ferdynand" wymówiono pracę 400 górnikom.**

W innych kopalniach, jak w kopalni „Jerzy" i „Laura" nie dopuszczono robotników do pracy, zamykając przed nimi wrota. To samo zdarzyło się w kopalni „Kleopat", gdzie **dyrektor oświadczył,** że **przyjmie robotników tylko w ograniczonej liczbie i to jako nowoprzyjętych, gdyż**

orzeczenie sądu rozjemczgo nic go nie obchodzi.

„Goniec Śląski" donosi. że **w kopalni „Laura" z powodu zajścia między dyrekcją a robotnikami mają być wykonane tylko roboty niezbędne, a wydobywanie węgla będzie wstrzymane, rzekomo z powodu braku gotówki.**

Kopalnia ma zwolnić z pracy wszystkich robotników.

Dzienniki zastanawiają się. **jakie stanowisko zajmie rząd wobec postępowania właścicieli kopalń.**

Lokaut górników podtrzymują nadal niemieccy wyzyskiwacze

nie uznając wyroku Sądu rozjemczego.

(Telefonem od koresp. „Gońca Krak.")

Katowice, 20 sierpnia.

W związku z wyrokiem sądu rozjemczego **„Gazeta Robotnicza"** pisze:

Kapitaliści nie uznają tego wyroku i nie mają zamiaru zastosować się do orzeczenia sądu rozjemczego, o ile rząd nie poczyni dalszych ustępstw.

Kapitalistom chodzi o to, aby rząd zrealizował przyrzeczenia, dane im przez ministra Darowskiego w Katowicach. Jako **najważniejsze żądanie** wysuwają kapitaliści między innemi **przedłużenie pracy na powierzchni i obniżkę zarobków w górnictwie przynajmniej o 20 procent.**

Stanowisko swe przeprowadzają oni w ten sposób, że

Krwawe starcia w Neapolu

na wiadomość o znalezieniu zwłok Matteottiego.

Zabito 4 osoby.

Wiedeń. (PAT.). Tagblatt donosi z Rzymu, że **wiadomość o znalezieniu zwłok Matteotiego doprowadziła do**

krwawego starcia w Neapolu między faszystami i niefaszystami.

w czasie którego 4 osoby zostały zabite.

Jak rozpoznano zwłoki zabitego?

Rzym. (PAT.). **Urzędowe agnoskowanie zwłok Mateottiego nastąpiło wczoraj na cmentarzu w Riano.**

Według ostatnich doniesień. **zwłoki Mateottiego zostaną wydane wdowie, która postanowiła przewieźć ciało swojego męża do miejsca jego urodzenia. Na miejscu znalezienia zwłok ludność miejscowa postawiła czerwony krzyż.**

Rzym. (PAT.). Wiadomość o odnalezieniu zwłok Matteotiego wywołała we wszystkich sferach silne wrażenie i przyjęta została z zadowoleniem. **Z powodu rozkładu ciała identyfikacja zwłok mogła być przeprowadzona jedynie dzięki charakterystycznemu kształtowi czaszki zmarłego, z wydatnemi kośćiami policzkowemi, oraz dzięki posiadanym przez niego dwom zębom złotym.**

Rzym. (AW.). **Kilku bliskich przyjaciół Matteotiego, zeznało w obecności sędziego śledczego, że znalezione zwłoki są rzeczywiście zwłokami zamordowanego posła.**

Zwłoki umieszczone w trumnie znajdują się w kaplicy w Riano do dyspozycji władz. Pilnowane są przez karabinierów, którzy nie dopuszczają nikogo.

Do Riano przybyła wdowa po zamordowanym. Znalezienie zwłok wywołało w całym kraju wielkie poruszenie, będzie ono miało znaczenie praktyczne dla procesu przeciwko aresztowanym mordercom.

Dramatyczne sceny przy zwłokach Matteotiego.

Rzym. (PAT.). **Wielkie wrażenie wywołał przyjazd kardynała Bioletti'ego, który przybył na miejsce wykrycia zwłok celem sprawdzenia pierwszych informacji, podanych przez prasę. Z sąsiedniego klasztoru przybyli księża kapucyni i odmówili modlitwy za zmarłych. Podczas ostatniego błogosławieństwa, którego udzielił miejscowy proboszcz, zgromadzone tłumy padły na kolana, modląc się głośno.**

Fotografje zamordowanego przyczepiono na

drzewie sąsiadującym z miejscem odnalezienia zwłok, otoczona została wieńcami z kwiatów przez miejscowe wieśniaczki.

Silnie dramatyczną była chwila przybycia wdowy po zamordowanym.

Dzień i miejsce pogrzebu nie zostały jeszcze ustalone. Przewidują, iż odnalezienie zwłok spowoduje uspokojenie opinji publicznej, która z tem większem zaufaniem oczekiwać będzie rozpoczęcia procesu spodziewanego w pierwszych dniach listopada br.

Dominja angielskie przeciw traktatowi z sowietami.

Układ anglo-sowiecki sprzeciwia się polityce Anglji ustalonej podczas ostatniej konferencji dominjów angielskich.

Londyn. (AW). **Prezydent ministrów Nowej Zelandji oświadczył w parlamencie, że umowa sowiecko-angielska sprzeciwia się linji politycznej Anglji ustalonej podczas ostatniej konferencji premjerów dominiów angielskich.**

Podobno oświadczenie zgłosił australijski prezydent ministrów w parlamencie w Melbourne dodając, że układ wiążący Anglję i Rosję, nie ma zastosowania do Austrjalji.

Jakie będą losy dalszych rokowań angielsko-sowieckich.

Moskwa. (AW). **Powrót kierowników delegacji sowieckiej w Anglji uległ zwłoce z powodu defektu motoru podczas podróży powrotnej.**

Po zawarciu układu z Anglją dalszy ciąg rokowań uzależniony jest od decyzji rządu sowieckiego, jaka zapadnie po przedłożeniu mu sprawozdań. Po ratyfikacji układu przez rządy sowiecki i angielski ustalony zostanie termin nowych rokowań, które odbywać się będą wyłącznie celem rozwiązania zagadnień praktycznych , wynikających z ogólnego układu.

——— o o o ———

Powstanie w Afganistanie rozszerza się.

Londyn. (AW.). Ostatnie wiadomości z Moskwy stwierdzają, iż **powstanie w Afganistanie rozszerza się.**

Zachodzi obawa przerzucenia się ruchu powstańczego na Bucharę, gdzie zwolennicy wypędzonego emira, prowadzą bardzo żywą agitację.

——— o o o ———

Czy parlament niem. odmówi ratyfikacji umowy londyńskiej?

Berlin. (AW). Prezydent Reichstagu Wallrauff **zwołał na środę posiedzenie przewodniczących klubów, na którem zostanie ustalony termin** posiedzenia Reichstagu dla ratyfikowania umowy londyńskiej.

„Nowy Wersal“

Gdańsk. (AW). Nacjonalistyczna „Danziger Allgemeine Ztg“ zastanawia się w dłuższym artykule nad wynikiem konferencji w Londynie i **kapitulacją Niemiec, która nazywa „Nowym Wersalem“. Gazeta poddaje surowej krytyce politykę rządu niemieckiego, czyniąc go odpowiedzialnym za wyniki konferencji.** Autor twierdzi, że jest zgoła **wykluczone, aby rządowi udało się pozyskać dwie trzecie głosów w parlamencie, potrzebne do wprowadzenia w życie planu Dowesa.**

Odrzucenie umowy londyńskiej przez Reichstag jest zdaniem pisma, nieuniknione, a co za tem idzie nieuniknionym jest upadek rządu Marxa. Nadchodzi godzina narodowej opozycji w Niemczech.

Najbliższe tygodnie będą dla Niemiec okresem najbardziej decydującym w ciągu lat ostatnich.

Humorystyka w polityce Legjonów.

Refleksje na temat III-go Zjazdu Legjonistów w Lublinie.

II.

Jak prasa lewicowa na podstawie wrażeń **odniesionych z wywiadów** z p. marszałkiem Piłsudskim podała, pan marsz. Piłsudski zrezygnował także i dlatego z kandydatury na Prezydenta, ponieważ chciał **zrobić figla i pozostawić władzę tak ograniczoną ustawą konstytucyjną swojemu następcy.** Następnie ustąpił p. **Piłsudski** i ze stanowiska **szefa sztabu** z powodów **podanych w mowie wygłoszonej w „Malinowej Sali“.**

Jako powód ustąpienia p. marszałka **Piłsudskiego** ze stanowiska szefa sztabu podała prasa lewicowa tę okoliczność, że p. Piłsudski **jako obywatel nie może pracować pod rządem, który działa wbrew jego przekonaniom.**

Ciekawie wypowiada się i „Naprzód“ w Nrze 124. z dnia 31 V. 1923.

Czytamy tam co następuje:

> **„Spadałaby dalej marka polska — „intryga Piłsudskiego“ czytalibyśmy w Rzeczypospolitej i t. p.; zaostrzyłyby się stosunki z Rosją — „imperjalistyczne zachcianki Piłsudskiego“ wołałaby cała prasa endecka i klerykalna. Niepowiodłaby się naprawa Skarbu — „wina militarystycznych fanaberyj Piłsudskiego pisałby wszelki Stroński czy Rabski.**
>
> Za pozwoleniem! Dość tej maskarady! Skończyła się wasza krecia rola... **dalejże na światło dzienne! Nie będziecie mieli kim się zasłaniać, na kogo zwalać własne winy i błędy. Niechaj was naród pozna po owocach waszych!“**

I ażeby biedną ósemkę zmiażdżyć, zaczęto robić starania, ażeby wnieść w szeregi Armji zamęt i niezadowolenie. Pojawia się artykuł „Armja bez Wodza“ w Nrze 139 „Naprzodu“ **poddaje się żołnierzom delikatnie myśl, ażeby zaczęli odmawiać posłuszeństwa, gdyż nie należy każdego rozkazu słuchać, jakteż domagali się prawa wyborczego.**

Poseł **Miedziński** na peowiackim wiecu głosi, że **„Wola Aleje zaleje“,** inny **relutoński ptasi mózg we Lwowie grozi tem, że zakonspirowani legjoniści potrafią rozsadzić i Armję polską.**

Przychodzi generalny strajk listopadowy. I dnia 6. listopada z. r. — jak zeznał oskarżony w procesie listopadowym **Ryłko: cieszyliśmy się bardzo, gdyż po zwycięstwie mówiono nam, że nastanie Rząd robotniczo-włościański, że Piłsudski zostanie dyktatorem i że będzie rządził tak, jak mu każą socjaliści.**

Lecz i tu następuje taka sama tragiczna pomyłka, jak ta, z wywołaniem powstania na tyłach Armji rosyjskiej w r. 1914.

Armja polska nie dała się wciągnąć w odmęt warcholstwa partyjnego i krakowska PPS. widząc fiasco całej imprezy po krótkiem upojeniu się zwycięstwem zatrąbiła do odwrotu. Skutek tej całej imprezy przedstawia się w cyfrach: **14 zabitych żołnierzy i 16 robotników,** dziesiątki rannych po obydwu stronach, jak też i szkoda materjalna na setki tysięcy złotych.

I tutaj widzimy serwilizm naszych Związków legjonowych, posunięty aż do tego stopnia, że Związek legjonistów jako taki nie wziął udziału ani w pogrzebie poległych ułanów, ani nie złożył wieńca na ich grobie.

No to chyba jest szczyt serwilizmu wobec P. P. S-owych menerów.

„Legumi“ dlatego muszą milczeniem kwitować wszystko, ponieważ czują się pod supremacją PPS., która zajęła minę srogiego mentora wobec nich i w każdej chwili może powiedzieć: Jak dzięki naszej blagierskiej reklamie uważa się was za bohaterów i herosów, a niemal półbogów, tak samo po zaprzestaniu reklamy z naszej strony będziecie znowu zerami. A my wiemy ilu to z pomiędzy was wysługiwało się w biurach szpiegowskich byłej Austrji i mamy spory zasób wiadomości o przeszłości **wielu z was. Więc** gęba na guzik i ani mrumru“.

I widzimy jak oni wszyscy milczeli.

Kiedy mimo konspiratorsko-prowokatorskich poczynań nie udało się wnieść zamętu w szeregi społeczeństwa — i po żmudnej i sumiennej pracy udało się osiągnąć stabilizację waluty, i uchwalenie ustaw kresowych, wówczas na III. Zjeździe Legjonistów, tow. **Tadeusz Hartleb** redaguje rezolucję głoszącą, jako hasło walkę z **prywatą, sobkostwem i korupcją** i żąda powrotu p. marsz. Piłsudskiego w szeregi Armji.

I ci poczciwi relutońska uchwalają tę rezolucję.

Ażebyśmy mogli oceni należycie i tę rezolucję w świetle powyżej przytoczonych faktów, przypomnę wrażenia zapisane w pamiętniku śp. **Lucjana Rydla,** a ogłoszone w fejletonie „Czasu“ od 6—9 VIII 1922 r.

Widzimy tutaj nadzwyczaj trafną ocenę rezolucyj tego kalibru polityków jak p. **Tadeusz Hartleb.**

Lucjan Rydel pisze:

Kraków, 6 sierpnia 1914.

„...Dlaczego ta komisja Strzelców bawi się w tajemnice? nigdzie nie ogłaszają nazwisk, podpisują się ogólnikowo „Skarb wojskowy“ albo pseudonimami.

Dziś ludzie poważni najlepsi Polacy do ofiar gotowi wzbraniają się dawać znaczniejszych sum, zrażeni tą metdą spiskową. Poszedłem na zebranie w sali Tow. technicznego naprzeciw Collegium Novum i tę sprawę poruszyłem.

Na sali oklaski — ale menerzy skręcili kark mojemu **żądaniu jawności... Nie jest to serjo robota. Na posiedzeniu zbieranina różnych ludzi niepoważnych: kobiety, panienki, jakieś młodziki i t. p.**

Kraków, 8 sierpnia 1914.

Jestem w Krakowie. Znowu posiedzenie Skarbu. **Dziecinnada w całem tego słowa znaczeniu, ludzie nie serjo, gadanie nie serjo, — tylko rzecz sama bardzo poważna. Tem smutniej! Tak pajdokratycznie musiały się dziać rzeczy w r. 1863.** — Strach wspomnieć“.

Śp. Włodzimierz Tetmajer uspokajał **Rydla,** że **z tem wszystkiem zrobi się porządek,** a o konspiratorach Piłsudskiego wyraził się w ten sposób: **„Jako wykonawcy rozkazów wiele z tych osób, może być przydatnych — ale niech się nie utrwalają, bo uchwalają głupstwa.** Np. pojawił się wniosek, aby przeforsować zbieranie **„przymusowego podatku na Skarb wojskowy tajny. A egzekucja tego przymusu jaka? Browning ? droga do bandytyzmu. Tajność-przymus? Wręcz przeciwnie. Jawność organizacji i dobrowolne** datki — **tą drogą dojdzie się do ofiarności publicznej, ale tylko tą“.**

Powyższa ocena postępowania tego rodzaju ludzi jak p. **Tadeusz Hartleb,** wydana tak przez śp. **Lucjana Rydla,** jak i przez śp. **Włodzimierza Tetmajera** jest nadzwyczaj trafna.

I o tej rezolucji III. Zjazdu można również powiedzieć: **„dziecinnada w całem tego słowa znaczeniu“, „ludzie nie serjo... gadanie nie serjo“** i do tej trafnej oceny nie mamy ani nic do dodania ani nic do odjęcia.

Gdyby bowiem miarodajne czynniki chciały tę rezolucję naprawdę traktować serjo, to **wówczas mogliby i Sokoli na głównym Zlocie, Dowborczycy jak i Hallerczycy uchwalać na swoich Zjazdach podobne rezolucje.**

Lecz to są poważne związki i nie wysuwają tego rodzaju postulatów.

No a w końcu niktby nie mógł odmówić prawa, ażeby i uczestnicy w obchodzie lajkonika nie wysuwali dezyderatów, które uznają za odpowiednie.

Pan marsz. Piłsudski zaniemógł podczas tych uroczystości i nic dziwnego. Dla brania udziału w takim Zjeździe rzeczywiście szkoda było przerywać studja nad wojną rosyjsko-japońską.

Jabym ośmielił się polecić p. Marszałkowi do przestudjowania **walkę o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i współudział w niej Kościuszki i Pułaskiego, a szczególnie biografję Jerzego Washingtona.**

Gdyby bowiem p. marsz. **Piłsudski** miał do zawdzięczenia **powrót do Armji tylko rezolucji zredagowanej przez p. Tadeusza Hartleba, to każda jego podróż inspekcyjna — która w każdem demokratycznem państwie ma na celu** naoczne ustalenie przez wizytującego zwierzchnika postępów w wyszkoleniu bojowem oddziałów danej załogi — **w tym wypadku nabierałaby cech manifestacyj politycznych kończących się nabożeństwami odprawianemi na ołtarzach polowych, a potem lajkonikowym pochodem tego lub owego peowiackiego, strzeleckiego czy socjalistycznego Związku.**

Wątpić zatem należy, czy wszystkie lewicowe partje zgodziłyby się na tego rodzaju eksperyment.

Ideowość I. brygady jest reprezentowaną przez trzy typy ludzi: pierwszy typ stanowią ci, którzy na polu

chwały poległ, i którzy chlubnie w szeregach armji jak i poza armją pracują. Lecz niestety jest i drugi typ. reprezentowany przez **Bagińskiego-Wieczorkiewicza i Lisa-Błońskiego** — typ prowokatora zakonspirowanego.

Jest też trzeci typ, tj. **typ sernwilisty**, w rodzaju **Hartlebów i Liebermannów**, którzy nadużywają firmy p. **Piłsudskiego** jako etykiety do rozsiewanych haseł wywrotowych.

Ten typ rządził w Polsce jakiś czas, gdyby te rządy były trwały dłużej, to należałoby było zawczasu ustanowić nowy order: „Polonia caputa“.

Śp. gen. **Galgótzy** powiedział swego czasu, że są trojakiego rodzaju żołnierze: **jedni — którzy pełnią służbę, drudzy — którzy reprezentują, a trzeci — którzy łazikują.** Ten trzeci typ łatwo poznać po tem, że oni po bankietach, zabawach i kawiarniach bardzo wiele i bardzo głośno mówią o ich własnych zasługach i zawsze jak najgłośniej wiwatują Jego Cesarską Mość.

Zdolniejsi z pomiędzy nich są mistrzami w nadawaniu ich próżniactwu i łazikowaniu wszelkich pozorów pracy.

To samo jota w jotę można powiedzieć o legjonistach, tylko z tą różnicą, że ten **trzeci gatunek ich pełni jeszcze funkcje zakonspirowanych prowokatorów partyjnych PPS. i oni są mistrzami w nadawaniu ich konspiratorsko-prowokatorskiej robocie pozorów pracy społecznej.** Oni występują pod pokrywką demokratyzmu, **lecz są propagatorami idiotokratyzmu.**

Taki zakonspirowany reluton robi nawet wrażenie, jak gdyby i uznawał pełne zasady karności.

Każą mu milczeć — on milczy; każą mu mówić — on gada; każą mu uchwalać rezolucje, — on uchwala nie pytając wiele o to, czy jest w tem jaki sens, czy nie.

Gdyby on bowiem zdawał sobie jasno sprawę z tego. co się około niego dzieje, to wiedziałby, że **kłamstwo i blaga partyjna wypowiedziana i na grobach poległych żołnierzy — pozostanie i nadal kłamstwem i blagą.**

Świadkami takiej blagi byliśmy i po procesie listopadowym, gdzie po warcholstwie kilku sędziów przysięgłych **uwolnieni oskarżeni udali się na groby żołnierzy pomordowanych przez ich współwinnych i złożyli na nich kwiaty.**

Aże-by ta niby uroczystość, urządzona na grobach legjonistów pod Jastkowem. jak też i tę maskaradę urządzoną, przez obwinionych na grobach pomordowanych ułanów zrozumieć i psychologiczny moment wyczuć należycie i ocenić, przypomnę jedno zdarzenie z odleglejszej nieco przeszłości.

W roku 1909 b. austr. por. **Hofrichter** posłał kpt. **Maderowi** zatrute strychniną pigułki, który po zażyciu tychże natychmiast skonał.

Kiedy po długich poszukiwaniach aresztowano **Hofrichtera**, to on **ażeby zmylić czujność władz posyłał codziennie kwiaty i bukiety na grób, jak twierdził, swojego przyjaciela.** Chciał bowiem zmylić czujność sędziego i utrwalić go w mylnem przekonaniu, **że człowiek, który tyle współczucia okazuje dla umarłego, nie może być jego mordercą.**

Tu widzimy taki sam mniej więcej obraz; **tu zakonspirowany prowokator będący zakałą i hańbą I. brygady, który z okrzykiem na cześć Piłsudskiego starał się wnieść ferment w szeregi Armji, który z okrzykiem na cześć Piłsudskiego podstępnie rozbroił półbatalјon piechoty, ażeby z okrzykiem na cześć Piłsudskiego strzelał do ułanów** — ten zakonspirowany prowokator zdobywa się na smutną odwagę, **że po fałszywym werdykcie idzie na grób pomordowanych przez siebie ofiar i tam składa kwiatki.**

Ten sam konspiratorski prowokator widzimy zabiera się do wykurowania naszego społeczeństwa z „prywaty, sobkostwa, korrupcji i t. d.“.

Więc pytanie teraz, czy to są nikczemnicy, czy umysłowo nierozwinięci?

Rozróżnić tu musimy, **Hartlebów, Liebermannów** i t. p. — od legjonowej braci.

Hartleby i Liebermanny to wychowankowie tego środowiska, które określił śp. Franciszek Jaworski jako **„pełne osobliwych a egzotycznych prądów na dnie których pomieszało się wszystko i zasady ogólnoludzkiej a nawet chrześcijańskiej moralności razem z pospolitem oszustwem, tajemniczość z bezdenną pustką wewnętrzną, komunały etyczne z machinacjami szalbierczymi, dążność do udoskonalenia z żądzą intrygi działalność patrjotyczna z zabawą.**

Tyle w tem próżni duchowej pryskających baniek, tyle pajęczyny, która obsiadła mózgi ludzkie zaciemniając trzeźwy pogląd na świat“.

I teraz zwracam się do wszystkich uczciwych legjonistów z zapytaniem, dlaczego oni ani w Lublinie, ani na polach Jastkowa nie zaprotestowali przeciwko nadużyciu tak dobrej jak i chlubą okrytej sławy legjonów, jak też i nazwiska p. Piłsudskiego jako etykiety służącej do upiększania zbrodniczych czynów i poczynań naszych pół- i ćwierćbolszewików?

Uchwalona przez nich rezolucja jest bowiem tylko **„dziecinnadą w całem tego słowa znaczeniu“, „ludzie nie serjo — gadanie nie serjo“.**

Uchwalając takie rezolucje stają się propagatorami **idjotokratyzmu.**

Żal mi ich, gdyż sam jestem legjonistą; i niestety widzę na nich stwierdzenie prawdziwości słów Napoleona: **„Du sublime au ridicule il n'ya qu'un pas“** (od wzniosłości do śmieszności jest tylko jeden krok).

I oni też ten krok zrobili. **Jan Kozicki.**

Morderca rodziny carskiej posłem sowietów w Warszawie.

Warszawa. (Tel. Wł.). W związku z wiadomością o odwołaniu posła sowieckiego Obolenskiego a mianowaniu na jego miejsce byłego przewodniczącego komisji reewakuacyjnej **Wojkowa**, niektóre **dzienniki występują przeciwko tej kandydaturze i wzywają rząd, aby odmówił Wojkowi swego agrement.**

Socjalistyczny „Robotnik“ podaje interesujące szczegóły z życiorysu Wojkowa. **Piotr Zygmunt Adam, syn Łazarza, Wojkow liczy lat 34.** W Genewie był mienszewikiem, a przewieziony wraz z Leninem i Trockim **w r. 1917, staje się szybko bolszewikiem i rozpoczyna świetną karjerę komunistyczną.**

Na początku **mianowany został prezesem Gubispołkom w Jekaterynburgu, gdzie**

podpisał wyrok śmierci na cara Mikołaja i jego rodzinę oraz osobiście wymordował rodzinę carską w piwnicach domu, w którym była więziona.

Zyskawszy zaufanie rządu sowietów, Wojkow został przeniesiony do Moskwy na stanowisko członka kolegjum zarządu lasów północnych. W r. 1921 rząd sowietów niezadowolony z działalności prezesa delegacji sowieckiej do mieszanej polsko-sowieckiej komisji rewindykacyjnej mianował prez. Wojkowa, któremu równocześnie polecił **zdezawuowanie wszystkich zobowiązań, przyjętych przez jego poprzedników.** Wojkow z polecenia tego **wywiązał się świetnie i w zakresie sabotowania prac komisji doszedł do mistrzostwa.**

Zaznaczył się przedewszystkiem

dawaniem nam „kosztowności“, zawierających fałszywe kamienie, następnie zaś ukrył do dnia dzisiejszego część arrasów Jagiellońskich,

a równocześnie dawał uroczyste deklaracje, że zaginęły, oddawał je jednak w miarę dostarczania przez naszą delegację dowodów, gdzie w danym momencie arrasy ukryte.

Oddał nam 4 „zagubione“ arrasy za papiery Lenina, ofiarowane przez Polskę wspaniałomyślnie sowietom, oraz zaznaczył, że jeżeli znajdzie się reszta papierów, wówczas znajdą się i arrasy.

Wojkow ożeniony jest z żydówką z białostockich sfer magnatów przemysłowych. W roku ub. rząd sowiecki mianował go swoim posłem w Kanadzie,

wskutek jednak protestu części prasy europejskiej i amerykańskiej z powodu jego udziału w zabójstwie cara, nie otrzymał agrement rządu kanadyjskiego.

——— o — o ———

Skutki noty polskiej do rządu sowietów.

Warszawa. (AW.). **Władze wojskowe sowieckie cofnęły z Mińska oddział, który szkolił i przygotowywał grupy wypadowe na terytorjum polskie.**

Pozostaje to w związku z polską notą w sprawie napadu na Stołpce.

——— o o o ———

Niesłychana prowokacja ukraińsko-białoruska.

Warszawa. (Tel. wł.). Wśród bawiących tutaj posłów sejmowych rozeszła się pogłoska, że **kluby: białoruski i ukraiński przed wznowieniem sesji sejmowej urządzić mają wielką demonstrację polityczną.**

Mianowicie **w Pińsku odbyć się ma zjazd posłów ukraińskich i białoruskich, na którym złożyć oni mają swoje mandaty poselskie i ogłosić „utworzenie oddziel nego sejmu ukraińsko-białoruskiego“.**

Projekt nie u wszystkich jednak posłów ukraińskich i białoruskich znajduje poparcie. — Inni obstają atoli przy tym planie, który ma mieć charakter demonstracji wobec świata w chwili obrad Ligi Narodów.

Nowa era pokojowej współpracy narodów.

Mac Donald o wynikach konferencji londyńskiej.

Paryż. (AW.). „Petit Parisien“ zamieszcza oświadczenie Mac Donalda w związku z pomyślnem zakończeniem konferencji.

Premjer uważa jej wyniki za najważniejsze wydarzenie od podpisania rozejmu. Dobra wola uczestników konferencji sprawiła, że **po tylu konferencjach udało się wreszcie doprowadzić do porozumienia.** Należy **przewidywać, że napotka się na wiele trudności zanim będzie można uwolnić się od następstw wojny, jednak da się je pokonać, jeżeli wszystkie sprawy sporne będą roztrząsane w duchu konferencji londyńskiej.**

Wyniki jej odznaczają nową erę pokojowej współpracy narodów.

Co mówi prezydent Coolidge?

Londyn. (AW.). Jak donoszą prezydent Coolidge oświadczył na wiadomość o pomyślnym wyniku konferencji, iż **jest to najważniejsze wydarzenie od chwili zawarcia rozejmu**, wyjąwszy konferencję waszyngtońską dla ograniczenia zbrojeń. **Wynik konferencji okazuje jak mądrem było stanowisko Ameryki, obecnie zdaje się, że nadszedł faktyczny koniec wojny i — że zapewniono sobie trwały pokój.**

Ewakuacja Offenburga i Appenweiler.

Berlin. (PAT.). Dowódca przyczółka mostowego w Kehl, francuski generał, zawiadomił wczoraj władze niemieckie, że **okręg Offenburgu i Appenweileru zostanie w przeciągu dnia 18 bm. opróżniony.** Równocześnie zwołano mieszane komisje dla oddania inwentarza i mieszkań oficerskich. Stojące w mieście **załogą oddziały francuskie stanęły już od rana w pełnem pogotowiu marszowem.**

Ewakuacja miasta zakończyła się popołudniu.

Polska nie kandyduje do Ligi Nar.

Warszawa. (AW.). „Echo Warszawskie“ dowiaduje się, iż **Polska nie będzie prawdopodobnie kandydowała na obecnej sesji Ligi Narodów o wybór polskiego delegata do Rady Ligi.**

Pomoc dla rolników w Małopolsce.

Warszawa. Wczoraj bawiła w Warszawie **delegacja drobnych rolników małopolskich i Lwowskiego Towarzystwa Gospodarczego.** Na czele delegacji stali poseł **Łuszczewski** i prezes Małopolskiego Związku Ziemian, Dworski. Delegacja zwróciła się do miarodajnych czynników rządowych, wskazując **na ciężkie położenie rolników w Małopolsce, spowodowanych klęskami elementarnemi.** Stwierdzono, że **rolnicy małopolscy będą musieli otrzymać 2000 wagonów twardego ziarna na zasiew, a w okolicach podgórskich nawet 250 wagonów żyta bezpłatnie.**

Delegacja domagała się dalej **znacznych ulg podatkowych oraz wydatnego obniżenia taryf kolejowych przy przewozie zboża i nawozów sztucznych.** Delegacja spotkała się z bardzo przychylnem przyjęciem, a wiceminister kolei Eberhardt oświadczył odrazu **gotowość obniżenia taryf o 25 proc.**, co jednak zdaniem delegacji jest niewystarczające.

Trocki nie szczędzi złota na propagandę rewolucyjną w Polsce.

Kollarow radzi naprzód wywołać powstanie w Bułgarji. — Dzierżyński przeciwny awanturowaniu się sowietów w zagranicznej propagandzie komunistycznej.

Pogranicze sow., 19 sierpnia.

Z Moskwy donoszą: Na ostatniem poufnem posiedzeniu „Politbiura“ (naczelnego urzędu politycznego czerezwyczajki)

rozważano stan spraw ruchu komunistycznego w Polsce

Referentami byli **komuniści-Polacy: Marchlewski, Kon i Dąbal.** Wedle wiadomości z dobrze poinformowanych kół. **kierownicy „Naczelnej czerezwyczajki“ w zasadzie uważali**

konieczność wzmocnienia komunistycznej pracy i propagandy w Polsce,

oraz wykorzystanie w tym celu sytuacji gospodarczej (bezrobocia w przemyśle i stagnacja handlowa), która się wytworzyła **w związku z reformą walutową.**

Szczególnie gorącym zwolennikiem popierania przez sowiety (raczej — przez złoto moskiewskie) ruchu rewolucyjnego w Polsce okazał się podczas dyskusji „sam“ Trocki,

który — widocznie — snuje jeszcze przyjemne marzenia i wspomnienia o roku 1920.

Natomiast drugi z najbardziej wpływowych władców rosyjskich — **Kollarow** (naczelny kierownik całej akcji szpiegowskiej i sabotażowej „Kominterna“ zagranicą) **domagał się ześrodkowania uwagi i wysiłków „Kominternu“ w obecnym okresie na**

wywołanie powstania komunistycznego w Bułgarji,

gdzie — według jego zdania — **komuniści mają podatniejszy grunt do działania, a zatem mogą liczyć na lepsze rezultaty, niż gdzieindziej.**

Natomiast założyciel i twórca „czerezwyczajki“, a obecny komisarz „gospodarstwa ludowego“, **Dzierżyński, sprzeciwił się aranżowaniu w obecnej chwili jakichkolwiek zewnętrznych awantur ze względu na to, że sytuacja gospodarcza w Rosji,** a zwłaszcza niepokojące wieści z dotkniętych głodem obszarów, bynajmniej

nie sprzyjają zapoczątkowaniu nowych imprez komunistycznych zagranicą.

Pogląd ten znalazł poparcie wielu innych, wybitnych dygnitarzy sowieckich.

„Powstanie“ na Białorusi

może uśmierzyć jedynie zaprowadzenie ustroju komunistycznego. Jak prasa sowiecka oświetla napad na Stołpce.

Pogranicze sow., 19 sierpnia.

Z Moskwy donoszą: **„Hudok“,** naczelny organ wszechrosyjskiego związku kolejowców, odgrywającego w Rosji wybitną rolę, **omawia w jednym z ostatnich numerów** (1265) **w artykule wstępnym znaną notę rządu polskiego w sprawie napadu na Stołpce.** Artykuł ten zawiera między in. zaiste **znamienne oświadczenia i wyznania.** „Nadaremnie — oświadcza „Hudok“ — pisma polskie wskazują **w stronę Mińska. Mińsk** — mówi dalej autor artykułu — **istotnie pozostaje w związku z rozruchami chłopskimi w Polsce,** jednak tylko o tyle, że **włościaństwo białoruskie,** pozostające pod „wysoką“ władzą polską, przeprowadza porównanie między **sposobem załatwiania spraw narodowościowych i rolnych przez rząd polski z jednej, a przez sowiecką władzę robotniczo-włościańską z drugiej strony.**

Dalej „Hudok“ zapowiada: **„Powstanie (?) w Polsce nie będzie i nadal stłumione. Może je załatwić jedynie**

wprowadzenie „robotniczo-włościańskiego ustroju“.

Władza ta koniec — końców musi zwyciężyć w Polsce tak samo, jak na całym świecie...“

Oświadczenie zaiste, nie potrzebujące żadnych komentarzy.

Ze stolicy Polski.

PREMJER GRABSKI wyjeżdża dziś do Spały, gdzie jako gość prezydenta Wojciechowskiego, bawić będzie do przyszłego poniedziałku. W czwartek w Spale odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów.

NOWY WICEPREZES BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, FELIKS MŁYNARSKI, dyr. Departamentu kredytowego w ministerjum skarbu, ma być mianowany wiceprezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

MINISTER SKRZYŃSKI wydał wczoraj przyjęcie na cześć posła rumuńskiego, Florescu, który opuszcza Warszawę. Obecny był premjer Grabski. Florescu pełnił funkcję posła rumuńskiego w Warszawie od czterech lat.

POLSKA BEZ DELEGATA DO LIGI NARODÓW. „Echo Warszawskie“ dowiaduje się, iż **Polska nie będzie prawdopodobnie kandydowała na obecnej sesji Ligi Nar. o wybór polskiego delegata do Rady Ligi.**

O DZIEŁA SZTUKI PRZY ROZBIÓRCE SOBORU PRAWOSŁAWNEGO W WARSZAWIE. Jak wykazały dotychczasowe prace nad zachowaniem w całości najbardziej wartościowych i artystycznych dzieł sztuki, pozostałych w soborze prawosławnym w Warszawie, roboty te pociągnęły za sobą bardzo poważne koszty. W związku z tem przy obecnym systemie oszczędności gospodarczej prowadzone są przez specjalną komisję artystyczną rozbiórki soboru narady, zmierzające z jednej strony do uratowania dzieł sztuki, z drugiej zaś nie przekraczania określonego budżetu, przeznaczonego na ten cel. 20 bm. mają w tej kwestji zapaść decydujące uchwały. W skład tej komisji, obradującej pod przewodnictwem delegata Departamentu sztuki artysty-malarza p. Woydyny, wchodzą: przedstawiciel Min. Robót Publ., spółdzielni budowlanych, konserwator Warszawy, delegat Departamentu sztuki znawca architektury, dr Lauterbach i 3 reprezentantów metropolji warszawskiej.

PAMIĄTKI Z BIAŁOWIEŻY W WARSZAWIE. Na dziedziniec zamkowy w Warszawie przywieziono naturalnej wielkości odlew z żelaza żubra, który był ustawiony w zwierzyńcu białowieskim na pamiątkę carskiego polowania za czasów panowania Aleksandra II. Żubr wykonany jest artystycznie, szkoda tylko, że nie odlany z bronzu. Oprócz żubra przywieziono dwie tablice pamiątkowe z tego polowania, które były wmurowane w cokuł pomnika. Tablice świadczą, że car, oprócz wszelkiej innej zwierzyny, zabił sześć żubrów, a orszak jego 16. Jednocześnie z temi moskiewskiemi pamiątkami przywieziono do Warszawy z puszczy białowieskiej resztki potrzaskanej tablicy na pamiątkę łowów królewskich z czasów Jana Sobieskiego. Na tablicy są wymienione osoby, które w orszaku królewskim brały udział w łowach. Tablica jest wykuta w kamieniu po polsku, lecz niema dat, a wogóle szerokość jej została znacznie uszczuplona, przez co wiele szczegółów w napisie zniknęło. Tablice te Moskale rozmyślnie zniszczyli, lecz odnaleziono ją i sprowadzono do Warszawy.

TRZECIA KATASTROFA BUDOWLANA W TYM MIESIĄCU W WARSZAWIE. W ciągu bieżącego miesiąca zdarzyła się w Warszawie już trzecia katastrofa budowlana. Pierwsza — na rogu ulicy Gęsiej i Okopowej, druga — na ulicy Skórzanej i trzecia — wreszcie onegdaj przy ulicy Mostowej nr 5. W domu tym w podwórzu znajdował się stary, parterowy, murowany budyneczek, mieszczący tylko mieszkanie jednoizbowe i ogólną ubikację. Stary, nieremontowany od bardzo dawna domek, z każdym rokiem chylił się ku upadkowi. Onegdaj, około godz. 8 rano, lokator tej rudery, Moszek Sztajnwasser, szewc, usłyszawszy głuchy trzask, oraz ujrzawszy odpadający tynk, wszczął alarm. Żona jego porwała jedno dziecko, on sam wyprowadził drugie, a w chwilę potem nastąpiła katastrofa — zawalił się pułap i sufit. Gruz i wiązania pułapu przywaliły skromne umeblowanie ubogiego szewca. Po podstemplowaniu dachu, nieszczęśliwy szewc zdołał wynieść z rumowiska część mebli.

ZWROT WKŁADEK EMERYTALNYCH. Na zasadzie porozumienia z Min. Skarbu wszelkie potrącane z uposażenia opłaty emerytalne funcjonarjuszów państwowych w razie ich zwolnienia z czynnej służby nie podlegają zwrotowi na rzecz zainteresowanych. Wszystkie bowiem tego rodzaju opłaty są bezpowrotne, gdyż to wynika z zasad, na których są organizowane instytucje ubezpieczeniowe, do których należy równie emerytura.

Z GIEŁDY PRACY. Na wczorajszej giełdzie pracy zgłosiło się do Państwowego urzędu pośrednictwa pracy z górą 400 osób. Z tych 25 procent zapisało się na roboty rolne do Francji, 80 zaś osób uzyskało pracę przy rządowych robotach publicznych.

GROŹBA STRAJKU PIEKARSKIEGO. Ubiegłej niedzieli dnia 17 b. m. na posiedzeniu związku klasowego spożywczego piekarze związkowi oraz delegaci z polskiego związku piekarzy uchwalili żądanie nowej podwyżki płac. Podwyżka ta ma wynosić 20 procent. W razie, gdyby pracodawcy mieli zająć stanowisko nieprzychylne, przewidywany jest strajk piekarzy.

SKANDAL NA AKADEMJI KU CZCI NOMBERGA

Na bankiecie po urządzonej akademji, zorganizowanej ku czci znanego w kołach żydowskich publicysty Nomberga, wśród licznych przemówień reprezentacyjnych żydowskich zabrał głos redaktor gazety „Hajnt“. Przemówienie to, w którem redaktor nazwał Nomberga zdrajcą spraw żydowskich i przypominał filogermanizm Nomberga, gdy za czasów okupacyjnych redagował warszawską gazetę „Warschauer Tageblatt“, wywołało ogólne rozdrażnienie i skandal. Obecni zmusili przemawiającego do opuszczenia sali.

Polska armja.

OFICEROWIE POLSCY NA STUDJACH LOTNICZYCH W PARYŻU. W roku bieżącym ukończyli Wyższą Szkołę Aeronautyczną w Paryżu ze stopniem inżyniera konstrukcji aeronautycznych i mechanicznych, oficerowie wojsk lotniczych, odkomenderowani na dłuższe studja: majorowie: Mieczysław Pietraszek, Czesław Filipowicz, kapitanowie: Andrzej Chramiec i Wacław Makowski.

W MUZEUM WOJSKOWEM W POZNANIU dokonano otwarcia nowego działu p. t. **„Żołnierze i boje polskie w sztuce“.** Dział ten umieszczono na drugiem piętrze w Muzeum i gromadził on dorobek artystyczny malarzy z życia żołnierza polskiego w czasie wojny i pokoju. W uroczystości otwarcie wzięli udział oficerowie misji tureckej, łotewski attache wojskowy i dowódca okręgu gen. Raszewski.

ZAKUP 10-PROCENTOWEJ POŻYCZKI KOLEJOWEJ PRZEZ ARMJĘ. Min. Spraw Wojsk. ogłosiło pismo w sprawie propagandy 10-procentowej pożyczki kolejowej wśród oficerów równorzędnych, podoficerów oraz urzędników cywilnych, celem subskrypcji wspomnianej pożyczki. W związku z tem układane są przez poszczególne komisje gospodarcze miesięczne listy reflektantów na pożyczkę kolejową, a pieniądze inkasowane są przy wypłacie poborów. Ponieważ pożyczka kolejowa jest do nabycia również w drobniejszych odcinkach obligacji, system ratalny spłacania subskrypcji okazuje się zbytecznym.

WYJAŚNIENIA O ŚCIGANIU DEZERTERÓW. W związku z nieporozumieniem, często powstającem na tle ścigania uchylających się od służby wojskowej, władze wojskowe wyjaśniają, że powołani do służby wojskowej z chwilą uznania ich przez komisje przeglądowo-lekarską za zdolnych do tej służby, stają się osobami wojskowemi i tem samem winni odpowiadać za samowolne oddalenie się lub dezercję w myśl przepisów kodeksu wojskowego. Do ścigania tych osób są uprawnione władze wojskowe (żandarmerja) oraz władze policyjne. Natomiast osoby, które nie stawiły się pomimo swego obowiązku do poboru na komisję przeglądową, jako osoby cywilne, podlegają wyłącznie władzom państwowym cywilnym.

TEATRALJA.

ŻELAZOWSKI OPUSZCZA POZNAŃ,
zaangażowany do Teatru Narodowego w Warszawie.

Poznań, 19 sierpnia.

Jak donoszą dzienniki poznańskie, p. **Roman Żelazowski opuszcza Poznań i przechodzi do Teatru Narodowego w Warszawie.**

WIELCY MISTRZE TONÓW.

TRAGICZNY OBŁĘD WŁOSKIEGO KOMPOZYTORA
Na tle reformowania ludzkości.

Przed niedawnym czasem wielkie wrażenie wywołała wiadomość o **nagłym obłędzie,** jakiego ofiarą padł **głośny,** także poza granicami swej ojczyzny, **muzyk i kompozytor** włoski **Lorenzo Perosi, były dyrygent orkiestry Watykanu.**

Obłęd dotknął go w tym właśnie momencie, gdy pracował nad wielkiem dziełem muzycznej ilustracyjnej kompozycji do psalmów Dawida. Jak krytycy zgodnie stwierdzają,

dzieło to, zaledwie rozpoczęte, nosiła wszystkie piętna niezwykłego wręcz genjuszu.

Perosi jednak pracę swą pewnego dnia **nagle przerwał** i zakomunikował otoczeniu, że **skończy ją „później“, gdyż obecnie musi się zająć „gruntownem zreformowaniem cywilnego i karnego prawodawstwa ludzkości“.**

Natychmiast poddano go badaniom lekarskim, które doprowadziły do **skonstatowania**

nieuleczalnego, choć najzupełniej spokojnego obłędu.

Perosi pozostawiony został pod opieką rodziny w swej osamotnionej wiejskiej posiadłości San Lorenzo. Tam właśnie odwiedził go w ostatnich dniach współpracownik rzymskiej „Tribuny“. Nieszczęśliwy kompozytor oświadczył dziennikarzowi, że się nie nazywa Lorenzo Perosi, lecz Pietro Polti, że miał „czterech ojców i dwie matki“ i że jest ofiarą fałszywego moralnego i prawnego urządzenia świata. W sprawie swych planów „cywilnego i karnego zreformowania ludzkości“ Perosi zakomunikował:

„Wszystkie społeczne niesprawiedliwości muszą być usunięte. Kobiety powinny podlegać służbie wojskowej, tak samo jak mężczyźni. Należy zezwolić na zawieranie małżeństw między braćmi i siostrami, tak, jak to miało miejsce w starożytnym Egipcie. Każdy mężczyzna i każda kobieta będą prawnie zmuszane do wstąpienia w związki małżeńskie. Do wieku lat dwudziestu będzie obowiązywała bezwzględna czystość, koniecznem jest jaknajobfitsze praktykowanie kary śmierci przez powieszenie“.

KU CZCI SŁAWNYCH MĘŻÓW.

PLAN OLBRZYMIEGO POMNIKA KOLUMBA.
Byłaby to najwyższa budowla na świecie.
Pomnik ten ma stanąć w Stan Domingo.

Nowy Jork, w sierpniu.

Na obiedzie, danym przez Williama Pulliama, głównego poborcy cła w Santo Domingo w jednym z tutejszych hoteli, omawiano sprawę **wybudowania olbrzymiego pomnika dla odkrywcy Ameryki, Krzysztofa Kolumba, któryby stanął w San Domingo.**

Plan tego pomnika został opracowany jeszcze przed dziesięciu laty przez Pulliama. P. Pulliam wraca do swego rodzinnego kraju w tych dniach. Mówi on, że plan tego pomnika jest tylko tymczasowy i jeżeli inni architekci nadeślą lepszy, to ten będzie przyjęty.

Na bankiecie tym byli przedstawiciele wszystkich południowych republik amerykańskich. Na bankiecie znajdował się również architekt Benjamin Levitan, który opracował szczegółowy plan tego pomnika. **Pomnik ten byłby w formie wielkiego obeliska, a na szczycie byłoby umieszczone wieczne światło. Wysokość pomnika wynosiłaby 1080 stóp, czyli**

o 130 stóp więcej, niż najwyższy w świecie budynek, wieża Eiffla we Francji.

Koszt tego pomnika wynosiłby przeszło 2 miljony dolarów. Pomnik ten ma wielu zwolenników i zdaje się, że plan ten będzie przyjęty.

Pod pomnikiem tym, w specjalnej krypcie spoczęłyby szczątki wielkiego odkrywcy, które obecnie znajdują się w podziemiach katedry w San Domingo.

Co słychać w Gdańsku?

IZBA HANDLOWA ŻĄDA REWIZJI STAWEK PODATKOWYCH.

Gdańsk. (AW). Gdańska **Izba Handlowa przyjęła na ostatniem plenarnem posiedzeniu uchwałę, wzywającą Senat do rewizji stawek podatkowych, które w nadmierny sposób obciążają sfery gospodarcze, przeżywające ciężki kryzys.** Izba wyraża zdziwienie pod adresem Senatu, iż **zamiast ulg podatkowych projektuje wprowadzenie nowych podatków.**

HOROSKOPY GOSPODARCZE GDAŃSKA.

Gdańsk. (AW.). „Danziger Rundschau“, rozpatrując konjunktury handlowe i wogóle gospodarcze wolnego miasta z doby minionej, znajduje, że Gdańsk wygrał bardzo wiele na tem, że między Polską a Niemcami nie było normalnych stosunków gospodarczych. Przewidując, że w związku z ostatniemi wypadkami, a przedewszystkiem wobec umowy londyńskiej, w stosunkach polsko-niemieckich nastąpią radykalne zmiany, a co za tem idzie, Gdańsk przestanie mieć monopol na pośrednictwo między Polską a Niemcami. **Handel gdański w tych nowych warunkach straci bardzo wiele, a nowy przemysł, jaki powstał w Gdańsku, może znaleźć się w położeniu niesłychanie trudnem.**

Aresztowanie 2 dyrektorów i 2 prokurentów

zakładów kopalni Hohenlohego

w związku z rewizją spowodowaną oszustwami podatkowemi.

Katowice. (AW). Dzienniki śląskie potwierdzają wiadomość, że **w związku z rewizją zakładów kopalni Hohenlohego i dokonanych tam nadużyć podatkowych,**

aresztowano dwóch dyrektorów i dwóch prokurentów firmy.

Jak się usprawiedliwia p. Benis?

Marienbad. (AW). W związku z doniesieniami o oszustwach w Zakładach Hohenlohego na Śląsku dowiaduje się nasz korespondent od bawiącego tutaj na kuracji prof. Benisa, iż w Zakładach tych posiada rząd polski bardzo poważny udział i ma prawa do dwóch mandatów w Radzie.

Zarząd zakładów prowadzi dyrekcja, a nie jak gdzieindziej bywa, Rada.

Jeden z mandatów do Rady zakładów Hohenlohego piastuje prowizorycznie prof. Benis, który oświadcza, że gdyby okazało się, iż rzeczywiście organa zakładów dopuściły się nadużyć skarbowych, lub w jaki kolwiek sposób

działały wbrew interesom Państwa,

to on ze swej strony uczyni wszystko, aby nie tylko Skarb Państwa nie poniósł najmniejszego uszczerbku ale i wszyscy winni ponieśli zasłużoną karę.

Zagrożenie placówki kresowej.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego“).

II.

Sprzedaż zagraniczną w swoim zakresie urządziła Główna Dyrekcja w ten sposób, że **sprzedaje się niepotrzebnie produkty te za pół darmo, zabijając przemysł naftowy w kraju i uniemożliwiając mu jakikolwiek eksport.** I tak: Najniższa cena za naftę **w kraju,** wyznaczona przez Główną Dyrekcję, wynosi **13 zł za 100 kg. — w Berlinie tamtejsza agencja PZN, sprzedaje masowo naftę po 9.26 zł.**

Pytamy, **skąd Skarb Państwa Rzeczypospolitej Polskiej ma dawać odwiecznemu naszemu wrogowi taki podarunek?!** A jeśli cena konkurencyjna nafty w Niemczech istotnie wynosi 9.26 zł — to zapytujemy,

dlaczego Dyrekcja Państw. Zakładów Naftowych pozwala sobie na krzywdzenie, poprostu okradanie obywateli Polski, każąc im płacić we Lwowie za naftę 25 zł za 100 kg.?!!

Napróżno przemysłowcy polscy protestowali i protestują przeciw tej polityce eksportowej pp. Dyrektorów z Warszawy. Dyrektorzy robią swoje, a **polski przemysł naftowy, nie mogąc produktów swych z powodu bezmyślnej konkurencji Państwowych Zakładów Naftowych eksportować za granicę lub sprzedawać je poniżej kosztów produkcji — znajduje się w krytycznem położeniu i redukuje polskiego robotnika i urzędnika, powiększając gospodarczy kryzys, w jakim się Państwo Polskie obecnie znajduje.**

Na zupełnie innych zasadach zorganizowała Warszawska Dyrekcja sprzedaż produktów „Polminu“ wewnątrz kraju. Za czasów, gdy jeszcze Główna Dyrekcja była we Lwowie, a na jej czele stał nafciarz **(nie węglarze!),** potworzono wewnątrz kraju całą sieć miejsc sprzedaży, a nafto Dyrekcja weszła w kontakt ze Związkiem ekonomicznym Kółek Rolniczych, który wyrobami „Polminu“ zasypywał rynki, konkurując z innemi firmami i regulując ceny. **Dziś składy prowincjonalne „Polminu“ — przez gospodarkę warszawskich laików nie mają żadnego prawie ruchu, gdyż Dyrekcja w Warszawie — niewiadomo, czy celowo, czy też z braku zrozumienia — tak ceny reguluje, że rządowe wyroby „Polminu“ są dziś najdroższe w kraju (w Brodach „Polmin“ sprzedaje naftę po 25 zł., a „Oleum“ po 23—24 zł.!).**

By tę politykę utrzymać — zaczęła centrala warszawska ścieśniać sprzedaż agencji lwowskiej w ten sposób, iż zakazała jej sprzedaży cysternowej (jeśli tedy kto chce kupić cysternę nafty — to musi pojechać do Warszawy!!!), że odmówiono tutejszej agencji kredytu miesięcznego dla Związku ekonomicznego Kółek Rolniczych itp. — Wszystko to, oczywiście,

zdąża do tego, by wykazać, że lwowska agencja się nie opłaca, a że jest w centrum przemysłu naftowego, więc, by ją zwinąć.

Mimo pomnożenia personalu w Warszawie — stosunki dokonanych sprzedaży w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przedstawiają się w ten sposób, że 50 procent produkcji „Polminu“ sprzedaje agencja w Gdańsku, 30 procent agencja w Berlinie, a **Główna Dyrekcja w Warszawie wraz z wszystkiemi agencjami w kraju 20 procent i dla tej ilości ma w Warszawie 51 urzędników, w tem aż czterech dyrektorów.**

Skutki tej gospodarki laików nie dadzą oczywiście długo na siebie czekać. Państwowe Zakłady Naftowe wykazały w tegorocznym bilansie (1923 r.), jako **czysty zysk kwotę 240.000 dolarów, a przecież różnica między ceną rynkową ropy, a ceną, jaką płacił Skarb Państwa za ropę, zajętą bruttowcom przenosi zapewno kwotę tę parokrotnie; a przecież przedsiębiorstwo powinno ze swej strony dać dalsze dochody.**

Nie wchodzimy bliżej w tę gospodarkę „fachowców“ z Warszawy, **nie chcąc wywoływać u siebie afer a la „czeska panama benzynowa“** — **ale przecież powinny się znaleźć w kraju czynniki nieskorrumpowane, które w gospodarkę tę powinny wglądnąć.** Jasną jest bowiem dla każdego rzeczą, który cośkolwiek orjentuje się w stosunkach przemysłu naftowego, że

cała polityka Głównej Dyrekcji Państw. Zakładów Naftowych w Warszawie zmierza do tego, by Państwo we Zakłady Naftowe postawić w krytycznem położeniu i sprzedać „Standart“owi“:

wszyscy wiemy, że w sprawie kupna Państwowych Zakładów Naftowych pertraktowała już „Silva Plana“ niezawodnie dla „Standart“u“).

Apelujemy tedy do Rządu, by Główną Dyrekcję Państwowych Zakładów Naftowych, przeniesioną cichaczem i wbrew interesowi Państwa do Warszawy, z powrotem przeniósł do Lwowa, a winnych przeniesienia Dyrekcji tej do Warszawy i **narażenia Skarbu Państwa na kolosalne straty pociągnął do surowej odpowiedzialności,** dalej, **by na czele Państwowych Zakładów Naftowych postawił ludzi fachowych, znających się na przemyśle naftowym,** właściwych ludzi na właściwem miejscu i we właściwem mieście. Apelujemy dalej,

by Rząd zarządził rozwiązanie niekorzystnej umowy ze „Standart“em“ (Bracia Nobel), **który uprawiając swą światową politykę naftową dąży do zniszczenia polskiego przemysłu naftowego,**

a na centralę PZN w Warszawie, gdzie niema fachowców, może łatwiej wpływać niż tu we Lwowie, kolebce polskiego przemysłu naftoego.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że **Ministerstwo Przemysłu i Handlu zabiera zeLwowa Referat Państwowych terenów naftowych,** pozostawiając tylko samego konsulenta inż. Gąsiorowskiego. W ten sposób **znowu ze szkodą dla Lwowa i przemysłu naftowego punkt ciężkości zawierania umów o dzierżawę Państwowych Terenów Naftowych przenosi się sztucznie do Warszawy.**

Zamach na pociąg osobowy.

Próby sabotażu, organizowanego za pieniądze sowietów.

Warszawa, 19 sierpnia.

W dniu wczorajszym **idący pociąg osobowy ze Lwowa do Warszawy pod Bełzcem najechał na petardę podrzuconą na szyny przez zbrodniczą rękę.**

Wybuch maszyny pociskowej nie wyrządził szkody.

Za ludźmi, którzy w momencie wybuchu szybko się oddalili urządzono natychmiastowy pościg.

Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie. Przypuszczalnie **ma się tu do czynienia z próbą sabotażu, organizowanego za pieniądze sowieckie.**

O uniwersytet ukraiński w Krakowie.

Warszawa. (AW.). Premjer Grabski konferował wczoraj **z ministrem Hübnerem w sprawie bezpieczeństwa publicznego we wschodnich województwach, oraz z min. Miklaszeskim w sprawie uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie.**

Gwałtu! Co się dzieje!

Talent.

— Nie wiedziałem, moja droga, że na-za **Ziutka ma talent sceniczny.**

— Co ty mówisz?

— Bo właśnie **pisał mi zięć, że mu ciągle robi sceny małżeńskie.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Środa: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu i w Warszawie“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: Panie, Panowie, Panienki, komedja.
Reduta: Rok 1914—1920. Wojna europejska Wielka epopeja narodów w 7 aktach z prologiem.
Sztuka: Wielki dramat erotyczny w 7 częściach.
Uciecha: Tancerz, 2 serje, 12 aktów całość.
Wanda: Kiedy kobieta milczeć nie może, dramat w 6 aktach.
Warszawa: Kapitan Kidd.
Zachęta: Kabaret pod nietoperzem, komedja w 6 aktach.

UCZONY ANGIELSKI W KRAKOWIE. Prof. Caldwell, znany angielski filozof, wykładający na uniwersytecie Cac Gill w Montreal w Kanadzie, bawi w Krakowie z małżonką. P. Caldwell przyjechał do nas z Czech, gdzie od trzech lat co roku spędza kilka misięcy, badają rozwój husytyzmu, który, zresztą, zdaniem jego, ma tam widoki wielkiego rozwoju. W Polsce profesor zatrzymuje się tylko kilka dni, choć bliższe jego zapoznanie się z Polską byłoby tem pożądańsze, iż p. Caldwell jest w Kanadzie gorącym orędownikiem zbliżenia z Europą, zwłaszcza z Francją — jest z tego powodu „officier d'Academie“ — i z Czechosłowacją.

PIECZYWO PODROŻAŁO. Województwo ustaliło od dnia 20 sierpnia b. r. następującą taryfę maksymalną na pieczywo w Kakowie: Za jeden kilogram chleba żytniego jasnego z 65 proc. przemiałem 25 gr., za jeden kilogram chleba żytniego ciemnego 24 gr., za 5 i jedna czwarta dkg bułkę pszenną gładką 3 gr., za 3 i trzy czwarte dkg. bułkę wiedeńską (kajzerki i rogalki) 3 grosze.

Z TARGU. Dowóz artykułów spożywczych na wczorajszy targ był bardzo obfity. Szczególnie dowieziono wielką ilość owoców. Ceny jednak utrzymywały się na poziomie ostatniego targu — oprócz ceny masła, które nieznacznie poszło w górę. Również ceny jarzyn na pl. Szczepańskim utrzymywały się. I tak na Rynku gł. za litr mleka niezbieranego płacono 26—28 gr., za mleko kwaśne 15—20, za śmietanę słodką 40—45, za masło (1 kg) 3—4 zł. za jajko 9—10 gr., za ser 83—94 gr. Za masło pomorskie hurtownie 5 zł. w handlu zaś detajlicznym 5 zł. 60 gr. Na rynku Kleparskim dowóz produktów rolnych był średni, ceny pozostały niezmienione, jedynie cena pszenicy spadła na cenę za 100 kg. 26—27 zł. Pojawił się na targu owies z nowych zbiorów, za który płacono 18—19 zł. za 100 kilo.

MIĘDZYNARODOWY OSZUST. Zgłoszono do E. U. S., że pojawił się w Krakowie niejaki Lieberfeld, międzynarodowy oszust — rzekomo obywatel Stanów Zjednoczonych, który kilku kupcom tutejszym sprzedał na czarnej giełdzie kilka fałszywych 100 dolarowych czeków — chwilowo mieszkał on w hotelu Millera, lecz zbiegł i ukrywa się. Stwierdzono, że osobnik ten grasował już poprzednio we Wiedniu, Tryeście, Fiumie i innych miastach Europejskich.

BEZCZELNOŚĆ SZOFERÓW. Wczoraj wieczorem przejeżdżające ul. Potockiego z szaloną szybkością auto Nr 6427 m. omal nie wpadło u wylotu ulicy Kopernika na wysiadającą z tramwaju publiczność, którą przy zwracaniu na podobną jazdę uwag. siedzący w aucie szofer obrzucił wyzwiskami i klątwami np. „psiakrew“ i pojechał dalej.

UWAŻAĆ NA KIESZENIE. W dniu 15 sierpnia b. r. skradziono na boisku sportowym „Cracovia“ na szkodę Stanisława Soleckigo, akademika, zamieszkałego w Krakowie przy ulicy Garbarskiej L. 8 z jego kieszeni portfel czarny, skórzany z 50 zł. w bonach skarbowych i 5 zł. gotówką, oraz legitymację akademicką i urzędniczą tegoż nazwiska. W dniu 17 sierpnia b. r. skradziono na boisku sportowem „Cracovia“ dr. Bercikowi Bronisławowi, zam. w Krakowie ul. Kasztelańska L. 37 — 50 zł., list adresowany do jego żony Marji do Oświęcimia i spis akcji Banku Wschodniego.

STRASZNY UPADEK Z DRUGIEGO PIĘTRA. Wczoraj rano w szkole miejskiej na rogu ul. Sebastjana i plant Dietlowskich tercjan Kloch Walenty, lat 47, myjąc okna na drugim piętrze spadł na podwórze wraz z futryną za którą chwycił, gdy stracił równowagę. Kloch doznał złamania miednicy i wielu ciężkich obrażeń. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

POŻAR W FABRYCE LODU. Ubiegłej nocy wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny w obrębie fabryki sztucznego lodu przy ul. Królewskiej w Krakowie i strawił drewnianą szopę wartości 100 zł. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

PODRZUTEK. Na ulicy Szlak, koło koszar Sobieskiego, znaleziono trzy miesięczne niemowlę płci żeńskiej, nieznanego imienia i nazwiska, owinięte w 2 pledy i oddano je do Żłóbka miejskiego. Dochodzenia w toku.

KRADZIEŻ RYB. W nocy z 17 na 18 sierpnia b. r. nieznani sprawcy spuścili ze stawów Burzyńskiego Stanisława w Ryczowie. pow. Oświęcim, wodę i skradli około 400 kilogramów ryb wartości 1500 zł.

NAŁOGOWY ZŁODZIEJ. W ręce policji wpadł nałogowy złodziej kolejowy niejaki Soltan Bronisław, któremu zakwestjonowano walizę z męską i damską garderobą oraz przyborami toaletowemi znaczonemi A. K. i 2 portfele z legitymacjami na nazwisko Ekstein Mieczysław ze Lwowa i Kisielewski Wilhelm z Tarnowa.

WALKA Z LICHWĄ ŻYWNOŚCIOWĄ. W drodze powrotnej z dochodzeń na granicy przeciwko przemytnikom przeprowadzili funkcjonarjusze Lotnej Brygady wywozowej E. U. S. dochodzenia w sprawie lichwy żywnościowej, uprawianej przez kupców i przekupniów w Czarnym Dunajcu i Nowym Targu, którzy nie dość, iż pobierają nadmierne ceny za artykuły żywności i niestosują się do cenników, lecz zaokrąglają ceny i mając np. pobrać 15 lub 25 groszy, pobierają 20 lub 30 groszy rzekomo dla równego rachunku, wyzyskując w ten sposób tamtejszą ludność i dyktując jej ceny dowolne, które ta zmuszoną jest płacić nie orjentując się przy nawet zmianie waluty. Za podobne spekulacje doniesiono do Sądu pow. w Nowym Targu: 1) Florjana Bryjaka, właściciela restauracji w Czarnym Dunajcu, Rynek L. 157, 2) Jonasza Gersona, piekarza, zamieszkałego w Czarnym Dunajcu, Rynek L. 7, 3) Józefa Pawlikowskiego, piekarza, zamieszkałego w Czarnym Dunajcu przy ulicy Wagsmudzkiej L. 2, 4) Julję Łas, masarkę, zamieszkałą w Nowym Targu przy ulicy Ogrodowej L. 60. 5) Annę Brynarską, masarkę, zamieszkałą w Nowym Targu ul. Ludzimirska L. 22A, 6) Antoninę Łosiównę, zamieszkałą w Nowym Targu przy ulicy Słowackiego L. 10 i 7) Anielę Rajską, restauratorkę, zamieszkałą w Nowym Targu ul. Długa L. 3.

PODZIĘKOWANIE K. O. W. Z OKAZJI „ŚWIĘTA ŻOŁNIERZA“. K. O. W. poczuwa sie do miłego obowiązku złożenia podziękowań: Prezydjum Miasta Krakowa, Komisarzowi Rzadowemu Panu Wawrauschowi i wiceprezydentowi Panu **Rollemu, Kołu Pań Sekcji gier i zabaw Domu Ż. P.,** Państwu **Sobańskim,** Panu Prof. **Pochmarskiemu,** Panu **Barańskiemu,** dyrygentowi orkiestry oper. w Krakowie, Panu **Wysockiemu** art. teatru**Bagatela,** Hufcowi harcerskiemu, **orkiestrom Związku kolejarzy**, policyjnej, 6 p. a. p. i 20 pp. za czynną prace i współudział w urządzeniu programu 14 i 15 sierpnia, Panu **Bukowieckiemu** Tadeuszowi, właścicielowi Kina **„Uciecha“** za bezinteresowne pożyczenie filmu **„Cud nad Wisłą,** Dyrekcjom kin: **„Reduta“, „Warszawa“, „Wanda“ i „Sztuka“** za bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy, **Cechom krkowskim,** a szczególnie **rzeźników, masarzy, piekarzy za dary w naturze, któremi obdarzono żołnierzy.**

Z ziemic Polski.

NOWI WOJEWODOKIE: ŁÓDZKI I BIAŁOSTOCKI. „Monitor Polski“ ogłasza nominację dra Pawła **Garapicha** na wojewodę łódzkiego i Marjana **Rembowskiego** na wojewodę białostockiego.

URZĘDOWE PIECZĘCIE W OBCYM JĘZYKU. Zdarzają się wypadki, których powracają żołnierze z urlopów z Małopolski Wschodniej, otrzymują na dokumentach zaświadczenia swego pobytu, jako zameldowanie się u miejscowej władzy, zaopatrzone pieczęciami w języku nie polskim, w tym wypadku ruskim. Dokumenty takie wydaje gmina Krasne, pow. Nadwórna, woj. stanisławowskie.

O ZMIANĘ OPŁAT PASZPORTOWYCH. Istniejący system wydawania dwojakiego rodzaju paszportów zagranicznych, normalnych i ulgowych, wytworzyło poważne trudności administracyjne. Zainteresowane władze zwróciły na tę sprawę uwagę nietylko ze względów oszczędnościowych. Uwidoczniły się bowiem dążenia obywateli wprowadzania władz rządowych świadomie w błąd, w celu uzyskania opłaty ulgowej. Normalna bowiem opłata za paszport 500 zł, w stosunku do ulgowej 20 zł, wytworzyła pole do nadużyć. Jak się dowiadujemy, obecnie istnieje zamiar zniesienia tak wysokich opłat normalnych, przy równoczesnem skasowaniu paszportów ulgowych.

Nota Rządu polskiego

w sprawie paktu wzajemnej pomocy

Warszawa. (Tel. wł.). Rząd polski wystosował w dniu wczorajszym do sekretarjatu Ligi Narodów **notę, ustalającą polski punkt widzenia w sprawie t. zw. paktu wzajemnej pomocy.**

Przeciw dyktaturze Senatu gdańskiego.

Gdańsk. (AW). Parodja dochodzeń śledczych w sprawie zarzutów postawionych senatowi wolnego miasta przez senatora Jewelewskiego i fakt, że senat odmówił udzielenia prawa wglądu w akta komisji powołanej do przeprowadzenia dochodzeń, nie przestaje być przedmiotem zainteresowania opinji publicznej i prasy gdańskiej. Z okazji przeniesienia tej sprawy na plenum sejmu gdańskiego pisze „Danziger Volkstimme“: „Teraz na plenum okaże się dopiero, czy Sejm potrafi wystąpić w obronie konstytucji przed zakusami Senatu. Głosowanie Sejmu wykaże, czy Gdańsk jest wolnem miastem, czy też mamy zakapturzoną dyktaturę Senatu. Czy w Gdańsku ma panować rozum, czy też zarozumialstwo i samowola. To też wynik głosowania plenum będzie miał znaczenie znacznie większe niż w stosunku do tego poszczególnego wypadku“. Jak wiadomo, wbec stanowiska Senatu, który odmówił komisji wglądu do aktów, posłowie opozycyjni wystąpili z komisji znajdując, że komisja pozbawiona została możności dotarcia do prawdy.

Co słychać w świecie?

NOWA KONFERENCJA W SPRAWIE ROZBROJENIA.

Londyn. 19 bm. (PAT.) Wolff. Korespondent „Daily Telegraph“ donosi z Waszyngtonu, że jest prawdopodobnem, iż na **wiosnę 1925 roku odbędzie się druga konferencja mocarstw światowych dla sprawy ograniczenia zbrojeń.**

JAK WZROSŁA DROŻYZNA W WIEDNIU?

Wiedeń. (AW). Według komunikatu komisji drożyźnianej od **15-go lipca do 15 sierpnia zanotowano w Wiedniu niespodzeiwany duży wzrost drożyzny dochodzący do 6.06 proc. w porównaniu z ubiegłym okresem.** Wzrost drożyzny spowodowało **podniesienie się cen na chleb, mąkę, cukier i mięso.**

KRWAWE ROZRUCHY W INDJACH.

Paryż. (PAT.). Według depeszy, jaka nadeszła do Londynu z Rangoon, **krwawe rozruchy wybuchły w szeregu miejscowości w Indjach i w Burmie.**

NAPAD POWSTAŃCÓW MEKSYKAŃSKICH NA POCIĄG.

Paryż. (PAT.). „Petit Parisien“ donosi z Nowego Jorku, że **około 100 powstańców meksykańskich napadło pociag pospieszny Meksyk—Vera Cruz. 20 pasażerów zabitych.**

Katastrofa łodzi podwodnej

którą jechali przedstawiciele rządu wirtemberskiego.

Radca minist. utonął. — Minister spraw wewn. i b. prezydent uratowani.

Berlin. (AW). Prasa tutejsza donosi o **wypadku ja-kiemu uległi przedstawiciele** rządu wirtembergskiego **podczas** przejażdżki łodzią motorową w okolicy Langenargen, na skutek przepełnienia łodzi. Z jednej strony **złamała się barjera pomostu,** przyczem około

10 osób wpadło do wody.

Między innemi b. prezydent, obecny minister spraw wewnętrznych, radca ministerstwa Lingder. Pierwszych **dwóch uratowano**

Linder utonął.

Wielkie manewry floty włoskiej.

Obrona cieśniny Messyńskiej zadaniem taktycznem floty.

Rzym. (AW). **Po raz pierwszy od czasu wojny odbyły się wielkie manewry floty włoskiej.**

Zadanie taktyczne polegało na obronie cieśniny Messyńskiej.

W manewrach wzięło udział 14 okrętów linjowych i cała podwodna flota włoska.

Jak ratować więźniów politycznych

i zesłańców w Rosji sowieckiej?

Berlin. (AW). Rosyjski dziennik „Dni“ zamieszcza **apel trzech towarzystw, berlińskiego, paryskiego i praskiego pomocy politycznej więźniom i zesłańcom Rosji sowieckiej.** Towarzystwa zwracają się do wszechświatowej demokracji i kulturalnej ludzkości **z gorącem błaganiem o ratunek polityczny więźniów w więzieniach na Sowieckich i Anserskich wyspach Białego morza. Straszne męki i cierpienia więźniów wspomniane towarzystwa stwierdzają faktami i dodają, że za dwa miesiące wyspy z powodu zimy będą znów odcięte od kontynentu i tragiczna katastrofa jest nieuniknioną.**

Jednocześnie **zagraniczna delegacja rosyjskich socjal-demokratycznych robotników wystosowała do sekretarjatu międzynarodówki list, w którym zwraca uwagę na otrzymywane codziennie alarmujące wieści o wzmocnionym terroryzmie i strasznem położeniu więźniów, których 45 proc. cierpi na szkorbut, a reszta na gruźlicę.**

Delegacja prosi sekretarjat Międzynarodówki o powiadomienie wszystkich organizacji wchodzących w jej skład, aby zażądały przy każdej okazji u agentów rządu sowieckiego natychmiastowego wzniesienia obozów koncentracyjnych na wyspach białomorskich.

Głodówki więźniów polskich na komendę bolszewicką.

Warszawa. (PAT.). Przed paru dniami przez administrację więzienia w Będzinie przyjęty został list t. zw. w gwarze więziennej „gryps“ dosłowną treść którego podajemy z zachowaniem znaków pisarskich oraz podkreśleń, uczynionych przez autora; przytaczamy:

„...Szanowni Towarzysze, prosimy o wasze zdanie co do głodówki. Ze swej strony **chcielibyśmy** aby to, tutaj u nas **w proletarjackim zagłębiu odbiło się pośród was echem, to ułatwi nam akcję, bo będą chcieć prędzej zlikwidować i z drugiej strony wzbudzi nowe sympatje w zagłębiu dla więźni i zwiększy ofiarność** moralną i materyalną. Wreszcie w momencie zaostrzającej się walki na świecie to też będzie oliwą do ognia: 1) cóż nam chodzi? Chodzi o to, abyśmy ustalili termin (np. przez was wyznaczony) głodówki, a wy wydacie **krótką odezwę.** Albo jeśli nie, to **może teraz w związku ze strejkiem będziecie** wydawać odezwę — to w niej napisalibyście o głodówce, oczywiście powiadamiając nas **kiedy mamy rozpocząć.** Uważamy, że to w zagłębiu zrobiłoby **swoje** bo jeszcze tego nie było (35 głoduje). Odpowiedź na to dajcie **natychmiast po rozważeniu. Zaznaczamy, żebyście to prędko załatwili, bo na spacer już nie wychodzimy.** Zaznaczyć należy, że tak ostro się wzięli dlatego, bo urządziliśmy obchód przeciwko wojnie. Nasamprzód przez 4 dni referaty, a w 5 obchód z czerwonym znaczkiem — przy schodzeniu ze spaceru wzniesiono okrzyk precz ze zbrodniarzami wojen, imperjalizmu. Na górze śpiew i wystawiono dwa sztandary (referaty) 1) robota kapitalizmu, 2) imperjalizm przyczyną wojen, 3) rok 1918 i rola PPS., 4) Nowa wojna... **z tego prosimy zrobić korespondencję do Głosu K.“**

Z powyższego listu widać, że więźniom **nie chodzi o ulgę w ich losie,** gdyż nikt bezstronny, kto sprawdzał stan więziennictwa w Polsce, nie może zarzucić złego obchodzenia się z więźniami. **Więźniowie komunistyczni inspirowani z zewnątrz pragną prowadzić agitację i robotę polityczną i w więzieniach.** Zasługującym na uwagę jest fakt, że więźniowie dowiedziawszy się o przejęciu listu delegowali do Naczelnika więzienia jednego z więźniów, który przyznając się do autorstwa, prosił, aby z listu tego nie robić użytku, gdyż to ich **kompromituje.**

Rzeczy ciekawe.

UŁASKAWIONY WIĘZIEŃ PRAGNIE POZOSTAĆ W WIĘZIENIU.

W jednem z więzień francuskich odsiadywał karę 81-letni Benjamin Gelon, skazany na dożywotne więzienie. Kiedy 18 lipca oświadczono mu, że został ułaskawiony, odpowiedział, że jest mu dobrze i nie ma zamiaru się ruszać. Udało się wreszcie przekonać go, lecz kiedy wyszedł na miasto, zawrócił z powrotem do więzienia, a komisarzowi z trudnością udało się wyperswadować, że to jest niemożliwe. Wreszcie więzień-amator został odprowadzony z trudem do przytułku.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

KAUCJE I WADJA POŻYCZKI DOLAROWEJ.

Min. Skarbu zawiadomiło Izby Skarbowe, w celu wydania odpowiednich zarządzeń kasom skarbowym, że w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 stycznia b. r. w przedmiocie wypuszczenia Serji I premjowej pożyczki dolarowej, obligacje tejże pożyczki, jako mające wszelkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo pupilarne, winny być przyjmowane do depozytów jako wadja i kaucje. Kurs, według którego mają kasy zarachować obligacje ustalone aż do odwołania na 36 miljonów marek za jedną obligację, opiewającą na 5 dolarów. Należy zaznaczyć, że składane do depozytu obligacje muszą posiadać wszystkie kupony, których termin płatności jeszcze nie zapadł.

HANDEL ZAMORSKI ANGLJI WZMÓGŁ SIĘ ZNACZNIE.

Londyn. (AW.). „Daily Chronicle“ powołując się na sprawozdanie izby handlowej za miesiąc lipiec, stwierdza, **iż handel zamorski Anglji znacznie się wzmógł.** W pierwszych 7-miu miesiącach 1922 roku wartość wywiezionych z Anglji samochodów wynosiła 522.000 funtów, w roku 1923-cim 480.000 funtów, w roku bieżącym — 1.496.000 funtów, przyczem wartość importu spadła o 40 proc. Podobnie ma się sprawa z całym szeregiem innych gałęzi przemysłu. Statystyka tonażu we wszystkich portach pozwala wyciągać optymistyczne wnioski na przyszłość.

GIEŁDA.

Kraków, 19 sierpnia.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Dewizy: Nowy Jork 5.19, Paryż 28.50, Praga 15.60—15.55—15.51, Szwajcarja 99.00—98.75—98.25—97.85, Wiedeń 7.37—7.35, Londyn 23.70—23.40.

Bank Przemysłowy	0.65
Bank Małopolski	0.45
Powszechny Bank Kredytowy	0.11
Bank Zw. Spółek Zarobk.	7.25—7.00
Tohan	0.65—0.64
Tehate	3.00
Impex	0.03
Pharma	1.20
Zieleniewski	17.75—16.50
Cegielski, Poznań	1.10—1.05
Trzebinia	1.20—1.10
Warsz. Parowozy	0.70—0.64
Górka	26.50
Siersza	8.30—8.10
Tepege	4.50—4.25
Polska Nafta	0.65—0.60
Pokucie	0.58
Strug	1.25
Tłuszcze, Trzebinia	13.00—12.75
Azot	0.75
Elektr. Siersza	0.32—0.31
Porcelana Ćmielów	1.08—1.05
Krakus	1.35
Chodorów	8.50—8.25
Chybie	12.00
A. Piasecki	1.60—1.55
Garbarnia	15.00

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 31.00, grube 29.25—27.50, Nobel 2.50, Nitrat 0. 45 (płacą, Węglówki 0.06 i pół (żądają), Lokomotywy 0.90—0.81—0.80, Nafta Krosno 0.50, Elektrownia na Sanie 0.27.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 sierpnia.

Bank Dyskontowy 7.75—7.50, Bank Handlowy 9.59, Bank dla Handlu i Przemysłu 1.95—2.10, Bank Zachodni 3.15—2.90, Bank Związku spółek Zarobkowych 7.50—7, Polski Bank Przemysłowy 0.67—0.65, Chodorów 8.75—8.50, Cegielski 1.08—1, Parowozy 0.67—0.65, Pocisk 2.40—2.50, Zieleniewski 17.50—16.25, Ćmielów 1.05—1.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Dolary 5.18 i pół, Funty angielskie 23.47 i pół.

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół, Londyn 23 i pół do 23.42 i pół, Paryż 28.40—28.20, Wiedeń 7.32 i pół, **Praga** 15.47 i pół, Włochy 23.30, Belgja 26.40—26.20, Szwajcarja 98.05, Holandja 202.30.

Miljonówka 0.67, — Bony złote 0.86. — Pożyczka złota 6.70. Pożyczka dolarowa 2.90.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 19 sierpnia. (PAT.). Holandja 206 i trzy czwarte, Nowy Jork 530 i pół, Londyn 24.04, Paryż 28.75, Medjolan 23.60, Praga 15.80, Budapeszt 0.0070, Bukareszt 2.40, Belgrad 6.55, Sofja 3.97, Wiedeń 0.0074 i trzy czwarte.

ZE SPORTU.

KRÓL. HUTA. Klęska Sparty (Praga) **na Górnym Śląsku.** Odbyły się 18 bm. zawody piłki nożnej **między** miejscowymi Amatorami a Spartą z Pragi, które stanowiły punkt kulminacyjny sezonu. W wyniku przyniosły one sensacyjny rezultat, **zwycięstwo Amatorskiego K. S.** w stosunku 4:2 (2:1).

KATOWICE. Vorwaerts (Gliwice)—**I T. C. 2:1 (1:1).**

PŁYWACTWO.

W ubiegłą niedzielę odbyły się staraniem Hakoahu w Bielsku zawody pływackie, w których wzięły udział wszystkie kluby krakowskie, katowickie, bielskie, z Siemianowic i Gieszowca, przy bardzo licznym udziale publiczności. Na pierwszy plan zawodów wysunął się znowu Dette z E. K. S. Katowice, który już po raz drugi ustanowił nowy rekord Polski w pływaniu na piersiach, przepływawszy 100 metrów w 1 minucie 17 sek. — W biegu juniorów, styl dowolny, zdobył pierwsze miejsce **Boczar** A. Z. S. (Kraków). W innych konkurencyjnych odznaczył się **Ritterman** jun. Jutrzenka, który w trzech biegach przybył pierwszy. Również piękne sukcesy odniosły panie: niepokonana jeszcze w Polsce Olga Schreiberówna i **Hela** Schönfeldówna, które na 18 zawodniczek przypłynęły jako pierwsza i druga do mety. Pod koniec zawodów rozegrano mecz piłki wodnej między reprezentacją Śląska a reprezentacją Krakowa. Mecz ten wykazał znaczny postęp graczy krakowskich, **którzy** dzielnie stawiali opór rutynowanym i wyrobionym zawodnikom katowickim, zaś wynik 4:3 dla Katowiczan dowodzi dobrej gry reprezentanoji Krakowa.

Organizacja zawodów nieco szwankowała, mimo to zawody stały na wysokim poziomie.

„Piękna Helena" ze Lwowa.

Z cudzą żoną w drogę ze Lwowa przez Wiedeń do Paryża! — Podróż z przeszkodami. — Aresztowanie. — Zeznania p. Halskiego i p. Heleny. — Co mówi mąż? — Rewolwer w kieszeni uwodziciela.

Wiedeń, 19 sierpnia.

W biurze bezpieczeństwa w Wiedniu zjawił się przed kilku dniami **pewien kupiec, przybyły ze Lwowa do Wiednia, z doniesieniem, że jego 26-letnia małżonka, Helena, uprowadzona została przez 35-letniego kupca ze Lwowa, Józefa Walentego Halskiego i że para ta ma zamiar uciec do Paryża.**

Kupiec wspomniany o wszystkiem zawiadomił także policję lwowską. Wiedeńskie władze zaczęły szukać w całej stolicy Austrji za parę „dezerterów" lwowskich i wreszcie **znalazły ją w pewnym hotelu.**

Halskiego aresztowano

i sprowadzono do biura bezpieczeństwa. Zeznał on, że zna już panią Helenę od 3 lat i często widywał się z nią w towarzystwie innych osób. W czasie trwania znajomości **zakochał się w kobiecie, o której mówiono ogólnie, że małżeństwo jej jest nieszczęśliwe.** Oboje postanowili Lwów opuścić. Już dawno miało to nastąpić, lecz ucieczka nastąpiła dopiero z początkiem sierpnia. **Pani Helena zeznała, że**

opuściła Lwów dobrowolnie

i nie było mowy o uprowadzeniu. Halski wszędzie w hotelach zgłaszał ją jako żonę. Sam znany jest we Lwowie, jako kupiec i właściciel wielkiej firmy. **Jest żonaty, jednak nie żyje z żoną od r. 1917.**

Uprowadzona w zupełności potwierdziła zeznania Halskiego i oświadczyła, że **Lwów opuściłaby nawet bez pomocy i towarzystwa Halskiego,** przyjemniej jednak było jej w jego towarzystwie...

Stanowczo oświadczyła, że nie wróci do męża, mimo, że mąż zgłosił gotowość przyjęcia jej z powrotem. Wobec tego **oddano ją pod opiekę brata, zamieszkałego w Wiedniu.**

Halskiego, przy którym

w czasie rewizji osobistej znaleziono rewolwer,

odstawiono za zbrodnię uprowadzenia do sądu krajowego karnego w Wiedniu.

Tragiczny dzień w twierdzy dęblińskiej

Feralna „trzynastka". — Spragnione nurty Wisły pochłaniają siedem osób. Trzej bohaterowie dnia—Gapie cywilni nominowani na tchórzy.—Feralnym finałem feralnego dnia—otrucie.

13 sierpnia br. był dla Dęblina dniem par excelence feralnym, upływając pod znakiem szeregu tragicznych wypadków.

O godz. 3 popołudniu pracownicy, zatrudnieni na moście, przecinającym Wisłę oraz znajdujący się tam przechodnie usłyszeli nagle od strony tego miejsca Wisły, gdzie łączy się z nią Wieprz, **przeraźliwy, tchnący rozpaczą krzyk.** Szereg osób pobiegło natychmiast w tym kierunku, stając się świadkami tragicznej sceny. Oto w miejscu tem

tonęło 6 osób, beznadziejnie wzywając ratunku.

Trwające od kilku dni upały zachęciły do kąpieli grono osób, które tak niefortunnie wybrały sobie do tego celu miejsce. Byli to: p. **Kamińska, żona ppułkownika wraz z dwoma synkami i córeczką, młody chłopiec, syn pułkownika garnizonu, Freja,** oraz p. Stanisławowa **Szymańska,** siostra porucznika W. P., bawiąca w Dęblinie na urlopie.

Silny i wartki prąd wiślany porwał trzymających się za ręce i pluskających się przy brzegu nieszczęśliwych, niosąc ich na głębię, w którą się co chwila pogrążali.

Z przyglądających się tej rozdzierającej scenie z wybrzeża gapiów cywilnych **na ratunek nie pospieszył nikt.**

Szczęśliwy przypadek zdarzył, iż w odległości kilku dziesięciu metrów od nieszczęsnego miejsca kąpali się dwaj wojskowi: podporucznik **Wolanowski** Jerzy i podp. **Mączyński** Tadeusz, którzy usłyszawszy krzyk, **bezzwłocznie z narażeniem własnego życia pospieszyli na ratunek.**

Podpor. **Wolanowski,** pomimo, iż sam dość słabo pływa, bohatersko walcząc z żywiołem, **uratował Freja i jednego synka ppułk. Kamińskiego, drugiego zaś synka i córeczkę K. wydostał i wyniósł szczęśliwie na brzeg podpor. Mączyński.**

Panie Kamińska i Szymańska tonęły beznadziejnie. Nie mógł znieść tego okropnego widoku znajdujący się na wybrzeżu, a bawiący w Dęblinie na urlopie u ojca inspektor szkoły ludowej z Zamościa, p. Henryk **Lipiński i rzucił się w nurty na ratunek ppułkownikowej.** Nie miał jednak dość na to siły i po chwili

oboje poczęli tonąć.

Nieustraszony ppor. Mączyński rzucił się raz jeszcze w fale rzeki, **wyciągając z toni oboje zemdlonych, sam upadł wyczerpany na brzegu.** Wszystkich wyratowanych przez zastosowanie prymitywnych zabiegów, przywracających funkcjonowanie płuc, udało się doprowadzić do życia.

Skrupulatne natomiast **poszukiwania p. Szymańskiej nie dały żadnego rezultatu, ciała jej nie znaleźli nawet specjalni nurkowie,** poszukujący zaginionej na dnie od 3 popołudniu do 10 wieczorem i rankiem następnego dnia. W miejsce poszukiwanej

znaleziono trupa żołnierza,

który utonął również tego samego dnia, kąpiąc się ukradkiem w niedozwolonem dla żołnierzy miejscu i w niedozwolonym czasie.

S. p. Szymańska pracowała w jednem z biur w Warszawie, utrzymując staruszkę-matkę. Pragnąc przedłużyć sobie urlop, listownie prosiła matkę, by zwróciła się do biura o prolongatę. **Biuro zezwoliło, nie przewidując, iż będzie nieszczęśliwej wyrokiem śmierci.**

Bohaterskie zachowanie się obu podporuczników i p. Lipińskiego godne jest szczególnego podkreślenia, tembardziej, iż nikt z gapiących się na wybrzeżu na pomoc ani tonącym, ani im nie pospieszył.

Tragiczne te wypadki wstrząsnęły do głębi mieszkańców tamtejszych i okolicy.

Na domiar tych fatalnych wypadków **otruła się w dniu tym żona sierżanta X.,** dając asumpt do silniejszego jeszcze przygnębienia wśród mieszkańców tamtejszych. Przyczyną były podobno nieporozumienia domowe. Samobójczyni po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewieziona została do miejscowego szpitala.

Ogół tamtejszy od dnia tego poczyna wierzyć w feralność trzynastki.

Odpowiedzialny redaktor Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.